

Rosyjscy najemnicy zagnieżdżają się w Afryce

6 sierpnia 2022

Rosyjska grupa Wagnera zastępuje w Mali francuskie wojska, co jeszcze bardziej zagraża bezpieczeństwu w regionie. Europa obawia się kolejnej fali niekontrolowanej migracji i napływu terrorystów islamskich.

W Mali, jednym z najbiedniejszych krajów świata, trwają operacje wojskowe z powodu niestabilności państwa i zagrożenia terrorystycznego. Perspektywy są niepokojące. Po dziewięciu latach Francja została zmuszona przez rządzącą w Mali juntę do ogłoszenia w lutym wycofania stamtąd swojego kontyngentu wojskowego, kończąc tym samym operację „Barkhane”, która miała na celu ustabilizowanie kraju.

Grupa Wagnera, rosyjska prywatna firma wojskowa, zwiększyła w ostatnich miesiącach swoją obecność w tym państwie, a Moskwa chce zastąpić Francję na terytorium zachodniego Sahelu. Kraje europejskie obawiają się, że Kreml może próbować połączyć atak na Ukrainę z naciskiem na Europę Południową ze strony Afryki.

Bieda i demograficzna eksplozja

Mali boryka się z szeregiem dotkliwych problemów: głębokim kryzysem politycznym, gwałtownymi protestami ludności, aktywnością terrorystów, zabójstwami przedstawicieli sił bezpieczeństwa, korupcją oraz nadużyciami władzy wobec obywateli.

Szybko rosnąca liczba ludności nie ułatwia rozwiązywania problemów. Dane demograficzne pokazują, że w populacji przeważają ludzie młodzi, którzy nie mają przed sobą żadnych perspektyw rozwojowych. Fakt ten, w połączeniu z ciągłą przemocą, zmusza wielu ludzi do emigracji. Imigranci

najczęściej wybierają Francję oraz kraje południowej Europy.

Gospodarka Mali w dużej mierze opiera się na rolnictwie, skoncentrowanym głównie w dolinach rzek Niger i Senegal, ale ze względu na niski poziom technologii i okresowe susze, sektor ten boryka się z wieloma trudnościami. Aby stawić czoła tym trudnościom, realizowane są obecnie projekty, które zapewniają pomoc finansową. Francja, Stany Zjednoczone oraz niektóre państwa członkowskie Unii Europejskiej i OPEC udzielają pomocy najbardziej potrzebującym sektorom. Mali chcą wspierać także Europejski Fundusz Rozwoju i Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, które starają się pomagać w rozwoju gospodarczym, ograniczaniu ubóstwa i ochronie środowiska.

Sytuacja w Mali znalazła się na liście priorytetów polityki zagranicznej państw zachodnich, zwłaszcza w Europie, ze względu na jej konsekwencje dla polityki migracyjnej i bezpieczeństwa.

Kraj ten w ostatnich latach przechodził kilka przewrotów wojskowych. Ostatni miał miejsce w 2021 roku. Zmiana władzy nie poprawiała sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej. Została jednak wykorzystana przez Rosję do zwiększenia swojej strefy wpływów. Mówi się także, że Rosja aktywnie wspierała przewrót w celu wypchnięcia Francji z Mali.

Francja się wycofuje

Obecnie na terenie tego afrykańskiego państwa działa misja ONZ – MINUSMA, wspierana przez Unię Europejską, która realizuje programy EUTM-Mali oraz EUCAP Sahel Mali. Po dziewięciu latach prezydent Emmanuel Macron ogłosił niedawno wycofanie francuskiego kontyngentu wojskowego w Mali, kończąc tym samym dowodzoną przez Francję operację „Barkhane”.

Według Macrona, decyzja ta wynika z poważnych nieporozumień z juntą wojskową, która przejęła władzę w sierpniu 2020 roku: „Nie możemy pozostać zaangażowani militarnie u boku władz,

których strategii i ukrytych celów nie podzielamy”, powiedział. Większość z 5 tysięcy francuskich żołnierzy zostanie przesunięta do innych części Sahelu, do Nigru lub Czadu. Jednak w miarę wycofywania się Francuzów inne kraje, takie jak Chiny czy Rosja, dążą do zwiększenia swojej obecności w regionie.

Sytuacja w Mali ma bezpośrednie konsekwencje dla stabilności w regionie Sahelu, co z kolei ma wpływ także na Europę. Wyzwaniem, przed którym stoją państwa europejskie, jest masowa imigracja ze zdestabilizowanych regionów Afryki, takich jak Sahel. W większości strategii bezpieczeństwa narodowego podkreśla się znaczenie pomocy krajom rozwijającym się w walce z terroryzmem dżihadystycznym, a także zwiększenie współpracy w zakresie pomocy humanitarnej i inwestycji finansowych. Istnieje obawa, że w regionie tym nasilać się będzie przemoc, a sieci terrorystyczne będą się rozrastać.

Grupy dżihadystyczne współistnieją z frakcjami dążącymi do przejęcia władzy w regionie Sahelu, nasilając działalność przestępczą, obejmującą porwania, handel ludźmi, narkotykami i ataki na ludność cywilną.

Rosyjscy najemnicy i wojskowa junta

Moskwa, używając relatywnie niewielkich sił, wspierając przewrót i autorytarne reżimy w Afryce zamierza zastąpić Francję jako gwaranta bezpieczeństwa rządzących tam układów. Grupa Wagnera to rosyjska prywatna firma wojskowa, która w ostatnich miesiącach zwiększyła swoją obecność w tym kraju. Formalnie jest to prywatna firma najemnicza, która działa zgodnie z interesami Kremla. Oficjalnie rząd w Moskwie nie sprawuje nad nimi kontroli, w praktyce jednak Wagnerowcy realizują strategiczne interesy Putina.

Grupa Wagnera jest kontrolowana przez Jewgienija Prigożyna, nazywanego „szefem kuchni Putina”. W ostatnich latach najemnicy Kremla zwiększyli swoją aktywność w Afryce i na

Bliskim Wschodzie, m.in. w Syrii, Jemenie, Libii, Sudanie, Mozambiku, na Madagaskarze, w Republice Środkowoafrykańskiej i właśnie Mali.

W lutym tego roku Organizacja Narodów Zjednoczonych wezwała Republikę Środkowoafrykańską do zakończenia wszelkich powiązań z prywatnymi siłami zbrojnymi, w tym z Grupą Wagnera, ponieważ „dopuszczała się ona systematycznych i poważnych naruszeń praw człowieka, w tym nieuzasadnionych zatrzymań, tortur, porwań i doraźnych egzekucji”.

Rozmieszczanie wojsk w Mali zostało potępione przez Stany Zjednoczone i kraje europejskie ze względu na zagrożenie dla bezpieczeństwa w regionie oraz negatywne skutki, jakie rozmieszczenie sił będzie miało dla ludności cywilnej.

Wkrótce po zainstalowaniu się rosyjskich najemników na przedmieściach Bamako Rada Europejska nałożyła sankcje, obejmujące konkretne osoby oraz podmioty związane z grupą. Restrykcje zostały nałożone, ponieważ Grupa Wagnera „rekrutowała, szkoliła i wysyłała prywatnych agentów wojskowych do stref konfliktów na całym świecie, aby podsycać przemoc, grabić zasoby naturalne i zastraszać ludność cywilną, naruszając prawo międzynarodowe, w tym prawa człowieka”.

Obecne władze Mali płacą Wagnerowcom 10 milionów dolarów miesięcznie za ochronę swego rządu. Zarówno Francja jak i Stany Zjednoczone ostrzegały Malijczyków przed zbliżeniem z Moskwą. Apele te pozostały bez echa.

Szantaż Kremła

Sytuacja w Mali znalazła się na liście priorytetów polityki zagranicznej państw zachodnich, zwłaszcza w Europie, ze względu na jej konsekwencje dla polityki migracyjnej i bezpieczeństwa. Wypchnięcie Francji będzie mogła wykorzystać grupa Wagnera, osiągając swoje cele gospodarcze i polityczne przy użyciu środków militarnych. Rosyjscy najemnicy mogą

próbować rozszerzyć swoją działalność na północ, stwarzając pośrednio zagrożenie dla bezpieczeństwa Hiszpanii i Włoch w zakresie migracji, przemytu narkotyków i broni.

W ostatnim czasie Rosjanie posługują się zawoalowaną formą szantażu wobec południowych krajów Europy. Minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow potwierdził rozmieszczenie najemników Wagnera w Mali i Libii na „zasadach komercyjnych”. Szef dyplomacji powtórzył również stanowisko Kremla, że Wagner „nie ma nic wspólnego z państwem rosyjskim”.

Ławrow powiedział także, że Moskwa poinformowała Paryż o tych operacjach. Rząd francuski „zdenerwował się, ponieważ Grupa Wagnera podpisała umowę z rządem malijskim w sprawie świadczenia usług w zakresie bezpieczeństwa” – dodał. Malijski rząd wojskowy do tej pory zaprzeczał związkom z Wagnerowcami, mówił jedynie o rosyjskich „instruktorach wojskowych”.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: [Euroislam.pl](https://euroislam.pl)

Źródłografia

1. <https://euroislam.pl/francuzi-wycofuja-sie-z-mali/>
2. <https://www.unav.edu/web/global-affairs/a-change-in-mali-the-french-out-wagner-in>
3. <https://orf.at/stories/3263316/>